

Sygn. akt I C 1263/13

Dnia 30 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący : SSO Małgorzata Franczak - Opiela

Protokolant : sekretarz sądowy Jolanta Furman

po rozpoznaniu w dniu 21 października 2014 r. w Nowym Sączu na rozprawie

sprawy z powództwa Z. S.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w S.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w S. na rzecz powoda Z. S. kwotę 15 000,00 zł (piętnaście tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 14 maja 2013 r. do dnia zapłaty,

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala,

III. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w S. kwotę 750,00 zł (siedemset pięćdziesiąt złotych) tytułem opłaty od pozwu od uwzględnionego roszczenia od uiszczenia której zwolniony był powód,

IV. nie obciąża powoda kosztami sądowymi,

V. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2 391,00 zł (dwa tysiące trzysta dziewięćdziesiąt jeden złotych) tytułem kosztów postępowania.

Sygn. akt: I C 1263/13

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 30 października 2014 roku

Powód Z. S. domagał się zasądzenia na jego rzecz od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w S. kwoty 80.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 14 maja 2013 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz zasądzenia na jego rzecz od strony pozwanej kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wysokości 7200 złotych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa lub ewentualnie według spisu kosztów, który zostanie przedłożony na rozprawie. Uzasadniając swoje żądanie powód wskazał, że w dniu 25 sierpnia 2007 roku w L. miał miejsce wypadek drogowy, w którym poruszający się motocyklem syn powoda M. S. doznał obrażeń ciała skutkujących jego śmiercią. Sprawca wypadku T. G. został uznany winnym popełnienia czynu z art. 177 § 2 k.c. wyrokiem Sądu Rejonowego w L. z dnia 9 stycznia 2008 roku (sygn. akt II K 185/07). Posiadacz pojazdu, którym poruszał się sprawca zdarzenia, w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej ze stroną pozwaną. W dniu 29 kwietnia 2013 roku powód zgłosił stronie pozwanej swoje roszczenie tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią syna. Strona pozwana decyzją z dnia 13 maja 2013 roku uznała zgłoszone roszczenie do kwoty 20.000 złotych, pomniejszając tę kwotę o 50% z uwagi na przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody. Powód nie zgodził się z tak określonym stopniem przyczynienia się poszkodowanego twierdząc, że z treści uzasadnienia wyroku skazującego nie wynika, aby motocyklista przyczynił się do wypadku.

Śmierć syna była dla powoda życiową tragedią, łączyły go bowiem z nim bardzo silne relacje oraz wspólne zainteresowania. Utrata dziecka łączyła się z szokiem i wstrząsem emocjonalnym, który wpłynął negatywnie na psychikę powoda. W rezultacie miał on problemy z funkcjonowaniem w życiu codziennym, czuł się samotny i przygnębiony. Jego szczęśliwe życie uległo diametralnej zmianie i pomimo upływu czasu powód nadal zadrcza się myślami czy nie mógł zrobić czegokolwiek, aby zapobiec tej tragedii. Do dnia dzisiejszego powód nie może pogodzić się ze śmiercią M. S. i ma ogromne poczucie niesprawiedliwości z powodu krzywdy, która go spotkała. Powód podkreślił, że roszczenie pozwu oparte jest na przepisie art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c., albowiem w wyniku utraty syna naruszone zostało jego dobro osobiste w postaci szczególnej emocjonalnej więzi rodzinnej pomiędzy osobami najbliższymi.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany przyznał, że w dacie istotnego w sprawie wypadku łączyła go umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej pojazdów mechanicznych zawarta z właścicielem samochodu, którym poruszał się sprawca. Podniósł jednak, że powództwo nie znajduje oparcia w przepisach prawa. W jego ocenie przepis art. 448 k.c. nie może być podstawą do dochodzenia zadośćuczynienia z tytułu śmierci osoby bliskiej nawet jeżeli źródło krzywdy upatrywane będzie w naruszeniu przez sprawcę szkody dobra osobistego powoda. Katalog dóbr osobistych zawarty w art. 23 k.c. nie zawiera prawa do więzi rodzinnej lub prawa do życia w pełnej rodzinie, a ponadto, z dniem 3 sierpnia 2008 roku do kodeksu cywilnego dodany został przepis art. 446 § 4 k.c., zgodnie z którym Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia. Wprowadzenie takiego przepisu byłoby zaś zbędne, gdyby samodzielną podstawę do dochodzenia zadośćuczynienia tego rodzaju stanowił przepis art. 23 k.c. w zw. z art. 448 k.c.. Podstawą dochodzenia roszczeń z tytułu śmierci osoby najbliższej przez powoda nie może być też art. 446 § 4 k.c., skoro wszedł on w życie już po zdarzeniu, w którym śmierć poniósł syn powoda.

Pozwany powołał się na przepis art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, z którego wynika, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Tym samym naruszenie dóbr osobistych osób trzecich, nie będących bezpośrednio poszkodowanymi wskutek wypadku komunikacyjnego, nie jest objęte odpowiedzialnością ubezpieczyciela. Naruszenie dóbr osób bliskich nie pozostaje też w normalnym związku przyczynowym z wypadkiem, a tylko za szkody stanowiące normalne i bezpośrednie następstwo wypadku ubezpieczyciel może ponosić odpowiedzialność.

Zdaniem pozwanego dochodzona przez powoda kwota zadośćuczynienia jest wygórowana, nie wykazał on bowiem, by rozmiar doznanej krzywdy uzasadniająca zasądzenie na jego rzecz kwoty rzędu 80.000 złotych. Kwota wypłacona przez stronę pozwaną w wysokości 20.000 złotych jest kwotą odpowiednią w świetle rozmiaru krzywdy powoda oraz zasady jej utrzymania w rozsądnych granicach. Powód w dalszym ciągu prowadzi wspólne gospodarstwo domowe z żoną i córkami, nie został więc osamotniony ani pozbawiony możliwości funkcjonowania w środowisku rodzinnym.

Pozwany podniósł również zarzut przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody. Zmarły w chwili wypadku przekroczył bowiem dozwoloną prędkość, poruszając się w terenie zabudowanym z prędkością 90 km/h. Zgromadzony w trakcie postępowania karnego materiał wskazuje, że gdyby M. S. poruszał się z dozwoloną prędkością, to jest 50 km/h, konsekwencje kolizji drogowej byłyby mniejsze, a doznane przez niego obrażenia ciała nie skutkowałyby śmiercią.

Nadto pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia. Zgodnie z jej twierdzeniem, ze względu na to, że zdarzenie będące źródłem krzywdy miało miejsce w dniu 25 sierpnia 2007 roku, przedawniło się ono w dniu 26 sierpnia 2010 roku. Zgodnie z art. 819 k.c. termin przedawnienia roszczeń z umowy ubezpieczenia wynosi trzy lata. Jedynie roszczenie poszkodowanego do ubezpieczyciela o odszkodowanie lub zadośćuczynienie przedawnia się z upływem

terminu przewidzianego dla tego roszczenia w przepisach o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym lub wynikłą z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Powód nie jest jednak osobą poszkodowaną w sprawie w związku z czym stosuje się w stosunku do niego trzyletni termin przedawnienia.

Odnosząc się do żądania zasądzenia odsetek od dnia 14 maja 2013 roku pozwane Towarzystwo zajęło stanowisko, iż roszczenie z art. 448 k.c., ma charakter uznaniowy, wobec czego odsetki od zasądanego roszczenia należą się od dnia wydania wyroku.

Na rozprawie w dniu 3 lutego 2014 roku pełnomocnik powoda odniósł się do podniesionego w odpowiedzi na pozew zarzutu przedawnienia powołując się na przepis art. 442 § 1 i 2 k.c., zgodnie z którym przedawnienie roszczeń o naprawienie szkody wynikającej z występku wynosi 20 lat". Pełnomocnik powoda wskazał też, że z akt sprawy karnej wynika, iż nawet gdyby M. S. poruszał się z dozwoloną prędkością, nie zdążyłby się zatrzymać się przed miejscem zdarzenia, co uniemożliwia przyjęcie, że w jakimkolwiek stopniu przyczynił się do powstania szkody.

Na rozprawie w dniu 21 października 2014 roku powód przedłożył spis poniesionych kosztów, na które złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 7.200 złotych, wydatki pełnomocnika w postaci opłaty skarbowej (17 złotych) i kosztów korespondencji (19 złotych), koszty nakazanego przez Sąd osobistego stawiennictwa strony w kwocie 43,46 złotych oraz koszty dojazdu strony na badanie biegłego w tej samej wysokości.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Okolicznością bezsporną pomiędzy stronami było, iż sprawca wypadku, w którym w dniu 25 sierpnia 2007 roku śmierć poniósł M. S., posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej kierowców w (...) Spółka Akcyjna w S..

W dniu 25 sierpnia 2007 roku, około godziny 18:00, syn powoda M. S. jechał po ulicy (...) w L., w kierunku od centrum miasta w stronę miejscowości S., motocyklem marki S. o nr rej. (...). Prędkość, z jaką jechał motocyklista, wynosiła 100 km/h, natomiast dopuszczalna administracyjnie w tym miejscu prędkość pojazdów wynosiła 50 km/h.

/Dowód: opinia biegłych A. R. i T. W. do sprawy sygn. I C 344/13 k. 149-164, częściowo opinia biegłego A. G. (1) do sprawy sygn. Ds. 1395/07/S k. 118-131, wyrok Sądu Rejonowego w L. z dnia 9 stycznia 2008 roku sygn. akt II K 185/07 k.12-15/

W tym samym czasie, w przeciwnym kierunku, po drodze tej poruszał się T. G., prowadzący samochód osobowy marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...). T. G. postanowił wykonać manewr skrętu w lewo, celem wjechania na znajdujący się tam parking. Manewr ten w tym miejscu był niedozwolony z uwagi na oddzielenie pasów ruchu podwójną linią ciągłą.

/Dowód: opinia biegłych A. R. i T. W. do sprawy sygn. I C 344/13 k. 149-164, częściowo opinia biegłego A. G. (1) do sprawy sygn. Ds. 1395/07/S k. 118-131, wyrok Sądu Rejonowego w L. z dnia 9 stycznia 2008 roku sygn. akt II K 185/07 k. 12-15, wyjaśnienia oskarżonego T. G. do sprawy sygn. II K 185/07 k. 97-99/

Po dojechaniu do środkowej linii T. G. zatrzymał samochód. Nie zauważył zbliżającego się z drugiej strony motocyklisty, chociaż widoczność drogi w tym kierunku wynosiła około 200 metrów. W związku z tym kierowca rozpoczął manewr skrętu w lewo, poruszając się z prędkością 10 km/h. W tym czasie M. S. znajdował się w odległości 66 metrów od samochodu T. G.. T. G. miał więc obowiązek ustąpienia mu pierwszeństwa przejazdu.

/Dowód: opinia biegłych A. R. i T. W. do sprawy sygn. I C 344/13 k. 149-164 , częściowo opinia biegłego A. G. (1) do sprawy sygn. Ds. 1395/07/S k. 118-131, wyrok Sądu Rejonowego wL. z dnia 9 stycznia 2008 roku sygn. akt II K 185/07 k. 12-15, zeznania świadka R. B. do sprawy II K 185/07 k. 96/

M. S. mógł rozpoznać zagrożenie wynikające z nieustąpienia mu pierwszeństwa przejazdu przez pojazd T. G. gdy znajdował się w odległości 33 metrów od niego. Poruszając się z prędkością 100 km/h nie miał zatem możliwości uniknięcia wypadku, chociażby w tym momencie rozpoczął hamowanie, droga hamowania dla motocykla poruszające

się z prędkością 100 km/h w warunkach istniejących w chwili zdarzenia wynosiła od 82 do 95 metrów. Gdyby jednak motocyklista poruszał się z dozwoloną w tym miejscu prędkością wynoszącą 50 km/h, mógłby całkowicie wyhamować przed uderzeniem w samochód T. G..

/Dowód: opinia biegłych A. R. i T. W. do sprawy sygn. I C 344/13 k. 149-164/

Kiedy samochód T. G. był ustawiony skośnie na lewym, z jego punktu widzenia, pasie ruchu, w odległości 0,7 metra od lewej krawędzi tego pasa, przednim kołem w jego przód uderzył motocykl prowadzony przez M. S.. Wskutek wypadku samochód obrócił się o około 80 stopni w kierunku przeciwnym do ruchu wskazówek zegara, motocykl natomiast przemieścił się o 38 metrów skośnie w prawo względem pierwotnego toru jazdy. Z kolei motocyklista odrzucony został w tym samym kierunku, uderzając przy tym kaskiem w dolną część słupa przystanku autobusowego.

/Dowód: opinia biegłych A. R. i T. W. do sprawy sygn. I C 344/13 k. 149-164, częściowo opinia biegłego A. G. (1) do sprawy sygn. Ds. 1395/07/S k. 118-131, wyrok Sądu Rejonowego w L. z dnia 9 stycznia 2008 roku sygn. akt II K 185/07 k. 12-15, protokół oględzin miejsca wypadku k. 93-95/

Oba biorące udział w wypadku pojazdy zostały zniszczone. W wyniku wypadku M. S. doznał obrażeń w postaci rany tłuczonej w okolicy ciemieniowej prawej o wym. 6 x 1 cm, zasinienia powiek oka prawego, wiele odłamowego złamania kości podstawy czaszki w obrębie dołu przedniego i środkowego prawego, otarcia naskórka na granicy szyi i barku prawego, otarcia naskórka w okolicy łędźwiowej prawej, rany ciętej na wysokości 6 międzyżebra w linii pachowej prawej o wym. 4,5 x 1 cm, złamania żeber po stronie prawej z rozerwaniem płuca, złamania trzonu kości udowej w jego środkowej części, otarcia naskórka w rejonie obu kolan i stawów skokowych, rany tłuczonej na bocznej powierzchni podudzia lewego o wym. 11 x 3 cm, otarcia naskórka w rejonie prawego barku, złamania obojczyka prawego w jego bocznej części, rany tłuczonej w rejonie łokcia lewego o wym. 7 x 4 cm. W rezultacie poniesionych obrażeń M. S. zmarł po przewiezieniu do szpitala.

/Dowód: opinia biegłych A. R. i T. W. do sprawy sygn. I C 344/13 k. 149-164, opinia techniczna do sprawy znak LAD (...) k. 104-117, protokół oględzin i otwarcia zwłok k. 100-103/

W chwili zdarzenia obaj kierowcy byli trzeźwi, a zarówno samochód, jak i motocykl, biorące udział w wypadku, były sprawne technicznie. Nawierzchnia jezdni była sucha i gładka, a widoczność normalna.

/Dowód: opinia techniczna do sprawy znak LAD (...) k. 104-117, opinia biegłych A. R. i T. W. do sprawy sygn. I C 344/13 k. 149-164, częściowo opinia biegłego A. G. (1) do sprawy sygn. Ds. 1395/07/S k. 118-131, protokół oględzin miejsca wypadku k. 93-95/

Wyrokiem Sądu Rejonowego w L. z dnia 9 stycznia 2008 roku sygn. akt II K 185/07 T. G. został uznany winnym popełnienia przestępstwa polegającego na tym, że w dniu 25 sierpnia 2007 roku w L., kierując samochodem marki O. (...) o nr rej. (...) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że podczas nieprawidłowego manewru zmiany pasu ruchu nie zachował należytych środków ostrożności, w wyniku czego doprowadził do zderzenia z motocyklem marki S. o nr rej. (...) kierowanym przez M. S., w rezultacie czego M. S. doznał obrażeń ciała skutkujących jego śmiercią.

/Dowód: wyrok wraz z uzasadnieniem k. 12-15, akta postępowania karnego k. 93-137/

W dniu śmierci M. S. miał 20 lat. Przed śmiercią studiował fizykę i geologię w trybie zaocznym na Akademii (...) w K., a także pracował w firmie (...) w L., z którą związany był umową o pracę na czas określony w wymiarze trzech lat. Powód Z. S. jest jego ojcem. Powód razem z synem dzielili wspólne zainteresowanie motoryzacją. Cała rodzina, w skład której wchodziła także żona powoda, a matka zmarłego oraz dwie siostry zmarłego, a córki powoda, wspólnie spędzała święta i wyjeżdżała na wspólne wyjazdy, m.in. na wakacje, na narty, w góry oraz urządzała wspólne wyjścia na grzyby.

/Dowód: przesłuchanie powoda k. 189/

Jeszcze przed śmiercią M. S. Z. S. nadużywał alkoholu. W czerwcu 2007 roku dostał napadu drgawkowego abstynencyjnego. Jego problemy z alkoholem przejawiały się w prowadzeniu samochodu pod wpływem alkoholu oraz w nieobecnościach w pracy wywołanymi nadużywaniem alkoholu. Po śmierci syna powód pozostawał przez 6 tygodni w ciągu alkoholowym, w związku z czym był hospitalizowany w szpitalu psychiatrycznym w G. w dniach 8-19 października 2007 roku, gdzie zgłosił się obawiając się kolejnego ataku drgawek. W szpitalu rozpoznano u powoda zespół uzależnienia od alkoholu, poalkoholowe uszkodzenie wątroby i padaczkę alkoholową.

/Dowód: opinia sądowo-psychologiczna k. 144-147, karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 70/

Powód był hospitalizowany z uwagi na dolegliwości związane z nadużywaniem alkoholu w postaci toksycznego uszkodzenia wątroby i zespołu abstynencyjnego w okresie od 26 stycznia do 31 stycznia 2008 roku w Szpitalu (...) w L., w Podhalańskim Szpitalu (...) w N. w okresie od 19 do 29 sierpnia 2009 roku oraz od 2 listopada do 12 listopada 2010 roku, w Oddziale (...) w K. w okresie od 2 do 12 września 2011 roku oraz w Oddziale (...) w N. w dniach od 4 czerwca 30 lipca 2012 roku, gdzie powód ukończył podstawowy program terapii grupowej i indywidualnej z elementami społeczności terapeutycznej oraz brał udział w grupie (...). Do chwili obecnej powód pozostaje w terapii psychologicznej oraz leczy się psychiatrycznie.

/Dowód: opinia sądowo-psychologiczna k. 144-147, dokumentacja lekarska k. 63-69, przesłuchanie powoda k. 189/

W konsekwencji utraty syna, z którym powód był bardzo związany emocjonalnie, przeżył on silne, negatywne emocje związane z nagłą śmiercią bliskiej osoby. Przeżycia te miały wpływ na jego codzienne funkcjonowanie. Odczuwane przygnębienie, smutek i żal obniżyły komfort życia powoda w wymiarze psychicznym. W chwili obecnej negatywne następstwa zdarzenia z dnia 25 sierpnia 2007 roku nie mają istotnego wpływu na funkcjonowanie powoda. Odczuwane przez niego emocje związane ze wspomnieniami syna są typowymi przeżyciami odczuwanymi w sytuacji wspominania bliskich zmarłych. Leczenie psychiatryczne i terapia psychologiczna, jakie odbywa powód, są związane z problemem alkoholowym, który został u niego zdiagnozowany jeszcze przed śmiercią M. S..

/Dowód: opinia sądowo-psychologiczna k. 144-147/

W dniu 13 maja 2013 roku strona pozwana przyznała Z. S. kwotę 20.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. wynikającą ze śmierci M. S., pomniejszając ją o 50% z uwagi na przyjęte przez ubezpieczyciela przyczynienie się zmarłego do szkody.

Sąd dokonał następującej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego:

Sąd uznał za miarodajny w części dowód z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego dr hab. inż. A. G. (1), sporządzoną w postępowaniu karnym prowadzonym przez Komendę Powiatową Policji w L. znak LAD (...), albowiem w zakresie, w jakim biegły uznał za najbardziej prawdopodobną prędkość motocykla w chwili zderzenia 90 km/h, dowód ten sprzeczny jest z opinią łączną biegłych z zakresu kryminalistycznych rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej mgr inż. A. R. oraz z zakresu medycyny wypadkowej dra nauk med. T. W., sporządzonej w postępowaniu prowadzonym przed Sądem Rejonowym w L. sygn. I C 344/13, w której prędkość motocykla obliczono na 100 km/h. W ocenie Sądu opinia sporządzona w zakresie rekonstrukcji wypadku przez mgr inż. A. R. jest co do wskazania prędkości motocykla wiarygodna w większym stopniu niż opinia dr hab. inż. A. G. (2). Biegły A. R. rzeczowo wyjaśnił, że za pomocą programu komputerowego, przy uwzględnieniu wymiarów i masy pojazdów biorących udział w zdarzeniu oraz mechanizmu i miejsca ich zderzenia, przy prędkości motocykla określonej jako 100 km/h uzyskano położenie końcowe pojazdów najbardziej zbliżone do rzeczywistego ich położenia, co zweryfikowało tak określoną prędkość obu pojazdów jako prawidłową. Prędkość wskazana przez biegłego A. G. (1) w taki sposób nie została zweryfikowana. Biegły w oparciu o przeprowadzone symulacje stwierdził jedynie, że prędkość motocykla nie mogła być mniejsza niż 82 km/h, jednakże określenie jako najbardziej prawdopodobnej prędkości 90 km/h nie zostało w żaden sposób uzasadnione.

Z tożsamyh względów Sąd uznał za miarodajną opinię biegłych A. R. i T. W., w przeciwieństwie do opinii biegłego A. G. (1), w zakresie twierdzeń dotyczących możliwości uniknięcia wypadku w razie poruszania się z dozwoloną administracyjnie prędkością. Metodyka pracy biegłego A. R. w tej części została wyjaśniona w sposób rzeczowy i zrozumiały. Biegły jednoznacznie wskazał, że przy uwzględnieniu czasu reakcji i opóźnieniu hamowania, droga hamowania motocykla byłaby przy prędkości 50 km/h krótsza niż odległość motocykla od samochodu sprawcy w chwili, w której ofiara mogła rozpoznać zagrożenie. Z kolei biegły A. G. (1) nie wyjaśnił z jakich przyczyn uznał, że decyzję o hamowaniu M. S. mógł podjąć dopiero na 1-1,5 sekundy przed zderzeniem, skoro w innym miejscu swojej opinii biegły uznał, że na M. S. rozpoczął hamowania znajdując się 23-28 metrów od miejsca wypadku, co odpowiada 1-1,2 sekundy przed zdarzeniem (przy przyjęciu prędkości poruszania się motocykla 90 km/h). Jeśli jazda z prędkością 50 km/h odpowiada 13 metrom na sekundę, to nawet gdyby motocyklista rozpoczął hamowanie na 23 metry przed miejscem wypadku, na reakcję miałby co najmniej 1,7 sekundy, a ponadto, biegły w żaden sposób nie wyjaśnił dlaczego motocyklista mógłby rozpocząć hamowanie nie wcześniej niż na 23-28 metrów od miejsca zdarzenia.

Sąd zważył, co następuje:

W przedmiotowej sprawie sporna była kwestia dopuszczalności dochodzenia roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę doznaną wskutek śmierci osoby najbliższej na gruncie stanu prawnego obowiązującego przed nowelizacją art. 446 k.c., dokonaną ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731) i ewentualnej podstawy prawnej uzasadniającej to roszczenie, a ściślej rzecz ujmując, czy znajduje ono usprawiedliwienie w art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. oraz czy roszczenie to przysługuje wobec zakładu ubezpieczeń w ramach odpowiedzialności OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Niewątpliwie dodany w wyniku wspomnianej nowelizacji do art. 446 k.c. kolejny paragraf 4, przewidujący – na wzór art. 166 k.z. – *expressis verbis* możliwość przyznania przez sąd najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, nie ma zastosowania do krzywd powstałych – jak w niniejszej sprawie – przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2009 r., I PK 97/09, nie publ. oraz z dnia 10 listopada 2010 r., I CSK 248/10, nie publ.).

Zasadne jest tym samym pytanie, czy do oceny tych roszczeń znajduje zastosowanie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. Udzielenie odpowiedzi na to pytanie wymaga rozważenia, czy więź rodzinna może być uznana za dobro osobiste członka rodziny zmarłego.

Odnosząc się do tej kwestii należy zauważyć, że katalog dóbr osobistych określony w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. W orzecznictwie i w piśmiennictwie przyjmuje się zgodnie, że ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. W judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych należy np. prawo do intymności i prywatności, pleć człowieka, prawo do planowania rodziny, tradycja rodzinna, pamięć o osobie zmarłej. Trudno byłoby znaleźć argumenty sprzeciwiające się zaliczeniu do tego katalogu także więzi rodzinnych. Więzy te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP, art. 23 k.r.o.). Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to - a fortiori - może nim być także więź między osobami żyjącymi (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r. III CZP 76/10). W wyroku z dnia 14 grudnia 2007 r., I ACa 1137/07 Sąd Apelacyjny w Gdańsku przyjął, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej – męża i ojca przez osobę trzecią stanowi naruszenie dobra osobistego najbliższych członków rodziny zmarłego – żony i dzieci, w postaci prawa do życia w związku małżeńskim, posiadania ojca, życia w pełnej rodzinie, w której mąż matki jest ojcem jej dzieci. W uchwale z dnia 13 lipca 2011 roku, III CZP 32/11 Sąd Najwyższy stwierdził, że śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. Przy tym osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. musi być poszkodowana bezpośrednio, a nie jedynie pośrednio. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu

cytowanej uchwały wywiódł, że nie można kwestionować, że ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom. Źródłem krzywdy jest czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych.

W świetle wskazanych okoliczności oraz zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym zwłaszcza treści zeznań powoda Z. S. i treści opinii biegłej psycholog M. Ś. Sąd nie ma wątpliwości, że śmierć syna naruszyła dobro osobiste powoda w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie. Wiąż między ojcem a synem jest jedną z najsilniejszych więzi międzyludzkich. Brutalne zerwanie tej więzi przez spowodowanie śmierci dziecka, które było żyte z ojcem, dzieliło z nim wspólne pasję, zwierzało się ze swoich problemów, a przy tym w przyszłości z całą pewnością świadczyłoby ojcu pomoc zarówno materialną jak i psychiczną, stanowi naruszenie tego dobra osobistego powoda. Mając te okoliczności na uwadze, Sąd uznał, iż roszczenie powoda o zapłatę zadośćuczynienia za krzywdę zasługuje na ochronę prawną na podstawie art. 23, 24 § 1 i 448 k.c.

Obecnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane jest jednolite stanowisko, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011, z. B, poz. 42 i z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, nr 1 poz. 10 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010, z. C, poz. 91, z dnia 25 maja 2011, II CSK 537/10, niepubl., z dnia 10 listopada 2010 r., z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10 i z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, niepubl.).

Należy podkreślić, że wbrew twierdzeniu strony pozwanej przedstawionemu w odpowiedzi na pozew, wprowadzenie przez Ustawodawcę przepisu art. 446 § 4 k.c. nie miało na celu stworzenia podstawy do dochodzenia roszczeń z tytułu zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej dopiero od momentu wejścia tego przepisu w życie, a jedynie miało na celu ustanowienie nowej podstawy do dochodzenia tych roszczeń, która umożliwi łatwiejszą ochronę praw osób pokrzywdzonych w wyniku śmierci ich najbliższych. Pogląd ten wyrażony został również przez Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 6 września 2012 roku sygn. akt I ACa 739/12 (Lex nr 1223205).

Kolejną sporną kwestią, którą należało rozstrzygnąć w niniejszej sprawie było to czy w stanie prawnym na dzień powstania krzywdy umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów obejmuje także zadośćuczynienie za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Powołany przez stronę pozwaną w odpowiedzi na pozew przepis art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2013.392.j.t.) w ocenie Sądu nie może być rozumiany w ten sposób, iż wyłącza on odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę będącą skutkiem śmierci, wyrządzoną osobie trzeciej, nie uczestniczącej wypadku. Powołany przepis rozróżnienia na osobę trzecią i osobę uczestniczącą w wypadku nie wprowadza. Szkodą, pozostającą w związku z ruchem pojazdu, jest więc także krzywda niemajątkowa wyrządzona osobie trzeciej w związku z naruszeniem jej dobra osobistego poprzez śmierć uczestnika wypadku. W treści art. 34 powołanej wyżej ustawy brak jest więc podstaw do ograniczenia odpowiedzialności ubezpieczyciela w zakresie zdarzeń tego rodzaju.

Wynikająca z art. 822 k.c. istota ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej polega na tym, że ubezpieczyciel naprawia – zamiast ubezpieczającego albo ubezpieczonego – określone w umowie ubezpieczenia szkody wyrządzone osobom trzecim, jeżeli wobec nich odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zakres odpowiedzialności ubezpieczającego albo ubezpieczonego wyznacza co do zasady, akcesoryjny w stosunku do tej odpowiedzialności, zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2007 r., III CZP 146/06, OSNC 2007, nr 11, poz. 161).

Należy podkreślić, że przytoczone wyżej orzeczenia Sądu Najwyższego dotyczące dopuszczalności dochodzenia roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę doznaną wskutek śmierci osoby najbliższej na gruncie stanu

prawnego obowiązującego przed nowelizacją art. 446 k.c. dokonaną ustawą z dnia 30 maja 2008 r., zostały wydane w sprawach, w których roszczenia z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej były bezpośrednio dochodzone od ubezpieczycieli. Sąd Najwyższy w żadnym z nich nie dopatrył się podstaw do zakwestionowania zasady, że zakres odpowiedzialności ubezpieczycieli odpowiada zakresowi odpowiedzialności ubezpieczonych. W wyroku z dnia 2 grudnia 2009 r., I CSK 149/09 (niepubl.) Sąd Najwyższy wprost stwierdził, że nie podziela zapatrywania, że ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej nie obejmuje odpowiedzialności za spowodowane śmiercią syna w wypadku komunikacyjnym w dniu 26 grudnia 2006 r. naruszenie dobra osobistego ojca w postaci utraty relacji między ojcem a synem.

Z ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego, obejmującego zarówno uchwały, jak i wyroki wydane w sprawach, w których bezpośrednio pozywano ubezpieczycieli zobowiązanych do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, wynika, że Sąd Najwyższy pośrednio, lecz bez wątpliwości i konsekwentnie uznawał, iż umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów obejmuje także zadośćuczynienie za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. (por. uchwała SN z dnia 20 grudnia 2012 roku, III CZP 93/12).

Z tego, że odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym jest wyznaczana, zarówno co do zasady, jak i granic, odpowiedzialnością ubezpieczonego, wynika, iż obowiązek ubezpieczonego zapłaty zadośćuczynienia osobom bliskim zmarłego na podstawie art. 448 k.c. zostaje przejęty przez ubezpieczyciela. Skuteczne odrzucenie tej tezy na rzecz poglądu, że w takim wypadku zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela nie pokrywa się z zakresem odpowiedzialności ubezpieczonego musiałoby znajdować oparcie w konkretnej prawnej podstawie wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela. Podobnie, jak w odniesieniu do innych uszczerbków, także w wypadku zadośćuczynienia nie ma podstaw do różnicowania zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego i ubezpieczyciela. Oznacza to, że skutki naruszenia dobra osobistego przez spowodowanie śmierci osoby bliskiej w wypadku komunikacyjnym są objęte odpowiedzialnością gwarancyjną ubezpieczyciela. Analizowane świadczenie nie zostało wyłączone z zakresu ochrony ubezpieczeniowej wprost, ani wyłączenia takiego nie można doszukać się w przepisie art. 34 ustawy, określającym ogólny zakres ochrony ubezpieczeniowej z tytułu ubezpieczenia OC posiadacza lub kierującego pojazdem. (por. uchwała SN z dnia 7 listopada 2012 roku, III CZP 67/12). Tożsame stanowisko wyrażone zajął Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyżej powołanym już wyroku z dnia 6 września 2012 roku sygn. akt I ACa 739/12 (Lex nr 1223205), stwierdzając że "Na gruncie art. 34 ustawy z 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, skoro posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu szkodę, której następstwem jest między innymi śmierć, to w ramach zawartej umowy ubezpieczenia ubezpieczyciel przejmuje odpowiedzialność sprawcy, taka jest bowiem w ogóle istota ubezpieczenia się od odpowiedzialności cywilnej i ani z przepisów ustawy, ani z umowy nie wynika, by odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę w postaci naruszenia dóbr osobistych osób najbliższych osoby zmarłej, wywołane śmiercią na skutek wypadku spowodowanego przez kierującego pojazdem mechanicznym, za którą on sam ponosi odpowiedzialność, była wyłączona. Takie wyłączenie musiałoby być wyraźne".

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd uznał, że pozwany zakład ubezpieczeń ponosi wobec powoda odpowiedzialność gwarancyjną za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c..

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia podniesionego przez pozwanego, Sąd stwierdził, że jest on bezzasadny. Przepis art. 819 § 2 k.c., który stanowi, że roszczenie poszkodowanego do ubezpieczyciela o odszkodowanie lub zadośćuczynienie przedawnia się z upływem terminu przewidzianego dla tego roszczenia w przepisach o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym lub wynikłą z niewykonania bądź nienależytego wykonania zobowiązania, znajduje zastosowanie w niniejszej sprawie. Na gruncie powołanego przepisu za poszkodowanego uważać należy nie tylko osobę, która była uczestnikiem wypadku, ale także tego, kto w wyniku tego wypadku poniósł krzywdę wynikającą z naruszenia jego dóbr osobistych. Przepis ten nie różnicuje bowiem osób

poszkodowanych wypadkiem na te, które w wypadku brały udział bezpośrednio oraz na te, które zostały poszkodowane w rezultacie skutków wypadku, w tym w rezultacie śmierci w wypadku osoby im najbliższej. Jako że krzywda, której doznał Z. S., wynikała z popełnienia przez T. G. przestępstwa stypizowanego w art. 177 § 2 k.c., termin przedawnienia roszczenia o zadośćuczynienie wynika z przepisu art. 442(1) § 2 k.c. i wynosi 20 lat od dnia popełnienia przestępstwa. Wobec tego przedawnienie roszczenia powoda nastąpić może dopiero w dniu 26 sierpnia 2027 roku.

W celu ustalenia czy śmierć M. S. była dla powoda tożsama z zerwaniem szczególnej więzi rodzinnej między osobami najbliższymi, jakie zaburzenia emocjonalne wywołało u powoda zerwanie tej więzi, jaki miały one wpływ na dalsze jego funkcjonowanie w życiu osobistym, społecznym i zawodowym, jak długo trwały, czy trwają nadal oraz czy wymagały albo będą wymagały wsparcia albo terapii psychologicznej, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu psychologii. Sąd w pełni podziela wnioski wynikające z opinii biegłej M. Ś.. Sporządzona na piśmie opinia jest jasna, pełna i rzetelna. Uwzględnia ona cały materiał dowodowy, w tym sporządzona została po przeprowadzeniu przez biegłą wywiadów psychologicznych. Wnioski płynące z tej opinii zostały wyczerpująco uzasadnione, przez co są przekonujące. Na uwagę zasługuje fakt, że opinii tej, a zwłaszcza jej wniosków końcowych nie zakwestionowała żadna ze stron postępowania.

Odnosząc się do wysokości przyznanego zadośćuczynienia należy wskazać, że zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę moralną spowodowaną utratą osoby bliskiej jest tylko pewnym surogatem, bo nie da się inaczej tej krzywdy naprawić. Zależy od wrażliwości osób poszkodowanych, ale generalnie w każdym przypadku trzeba uznać, że śmierć osoby bliskiej jest dla nich bolesnym ciosem przeżywanym nie tylko w momencie powzięcia o niej wiadomości. Roszczenie to nie ma na celu wyrównać straty poniesione przez członków najbliższej rodziny zmarłego, lecz ma pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości i załagodzić negatywne przeżycia wywołane utratą osoby bliskiej. Zadośćuczynienie należy się członkom najbliższej rodziny zmarłego poszkodowanego, a nie każdej osobie bliskiej. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na uwadze, że jego celem jest wyłącznie złagodzenie doznanej przez poszkodowanego krzywdy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00). Pojęcie „sumy odpowiedniej” w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować. Ma ono mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być – przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego – utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00).

W oparciu o fachową opinię biegłej psycholog M. Ś. Sąd uznał, że śmierć M. S. wywołała u powoda silne, negatywne emocje. Z uwagi na bliski związek emocjonalny pomiędzy powodem i jego synem, negatywne przeżycia powstałe po śmierci M. S. miały wpływ na codzienne funkcjonowanie powoda. Odczuwane przygnębienie, smutek i żal odnalazły odbicie w sposobie życia powoda, który ten podjął w wyniku nagromadzenia negatywnych emocji, a mianowicie w pogłębieniu problemu alkoholowego, na który powód cierpiał już przed śmiercią syna. Dopiero po śmierci dziecka powód był kilkakrotnie hospitalizowany w związku z nadużywaniem alkoholu. Na rozmiar doznanej krzywdy istotny wpływ ma okoliczność, że powoda i jego syna łączyła silna więź. Obaj mieli podobne zainteresowania, razem spędzali czas między innymi w trakcie wyjść na ryby, wspólnych rodzinnych wyjazdów oraz obchodzenia świąt. Powód pozbawiony został swojego jedyne go syna, na którego wychowanie, rozwiązywanie problemów, zaspokojenie jego potrzeb i przygotowanie do dorosłego życia poświęcił sporo sił i środków. Co więcej, podjęcie przez zmarłego stałej pracy oraz kontynuowanie nauki na studiach wyższych wskazywało, że M. S. będzie świadczył ojcu w przyszłości pomoc nie tylko osobistą, ale także materialną. Wraz z jego śmiercią wszystkie nadzieje związane z synem okazały się płonne, a czas i wysiłek poświęcony na jego wychowanie w znacznej części nie przyniosły spodziewanych korzyści. Utrata najbliższej osoby, na której pomoc i wsparcie powód mógł już w niedługim czasie liczyć, jest niewątpliwie dla niego ogromnym obciążeniem.

Obecnie Z. S. odczuwa jeszcze emocje podczas wspominania syna, jednak nie odbiegają one od typowych przeżyć związanych ze wspominaniem osoby zmarłej. Konieczność dalszej opieki psychiatrycznej i terapii psychologicznej jest

konsekwencją uzależnienia od alkoholu, którego przyczyną nie była śmierć syna, a w wyniku śmierci M. S. nastąpiło tylko tymczasowe pogłębienie tego uzależnienia. Problemy rodzinne powoda polegające na osłabieniu więzi z jego żoną nie mogą zostać uznane za związane z wypadkiem syna, gdyż w takich sytuacjach następuje raczej silniejsze związanie osób dotkniętych wspólną tragedią, a ich przyczyną może być alkoholizm powoda i związane z nim problemy w miejscu pracy oraz zaniedbywanie życia rodzinnego kosztem spożywania alkoholu.

Mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu, odpowiednią kwotą tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez powódkę krzywdę jest kwota 50.000 złotych. Kwota tego rzędu spełnia swoją funkcję kompensacyjną, gdyż w aktualnych warunkach gospodarczych przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość. Żądaną przez powoda kwotę zadośćuczynienia w wysokości 90.000 złotych uznać należało za zbyt wysoką. Negatywne skutki w sferze osobistej i zawodowej, na które powoływał się powód, w części jedynie są wynikiem przedwczesnej utraty syna. W znacznym zakresie są one natomiast konsekwencją uzależnienia od alkoholu, na które powód cierpiał jeszcze przed dniem 25 sierpnia 2007 roku. Chociaż od tego dnia powód pozostawał w ciągu alkoholowym, to do szpitala zgłosił się ze strachu przed padaczką alkoholową, której ataku doznał po raz pierwszy już w czerwcu 2007 roku. Nadmierne spożywanie alkoholu, a nie rozpacz po śmierci syna, było główną przyczyną konfliktu z żoną, utraty pracy oraz odebrania powodowi prawa jazdy. Choroba ta jest również powodem podjęcia i dalszego kontynuowania przez Z. S. leczenia psychiatrycznego i terapii psychologicznej. Wobec tego, w tym zakresie negatywne odczucia doznawane przez powoda nie stanowią bezpośredniej konsekwencji śmierci syna, a są wynikiem nałożenia się różnych czynników, wśród których główną rolę odgrywa nałóg alkoholowy. Jako że nałóg ten nie był wywołany śmiercią M. S., a śmierć ta doprowadziła tylko do jego tymczasowego pogłębienia, ubezpieczyciel nie może ponosić odpowiedzialności za krzywdę poniesioną przez powoda w związku z wyżej wskazanymi okolicznościami.

Tak określoną kwotę zadośćuczynienia należało zmniejszyć o 50%, na zasadzie art. 362 k.c., zgodnie z którym "Jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron". Jak wynika z ustalonego w sprawie stanu faktycznego sprawcą wypadku drogowego był T. G., który wykonując manewr skrętu w lewo w miejscu niedozwolonym, nie ustąpił M. S. pierwszeństwa przejazdu. Jednakże M. S. przyczynił się do powstania szkody, ponieważ również on naruszył zasadę bezpieczeństwa w ruchu drogowym, poruszając się z prędkością znacznie przekraczającą prędkość dopuszczalną administracyjnie w miejscu wypadku. Nie ma racji powód twierdząc, że w uzasadnieniu wyroku skazującego T. G. za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. nie ma mowy o przyczynieniu się ofiary do zaistnienia wypadku. W przedmiotowym uzasadnieniu wskazano bowiem, że zaistniał związek przyczynowy pomiędzy nadmierną prędkością a śmiertelnym skutkiem wypadku. Okoliczność ta została potwierdzona w opinii biegłych z zakresu kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej mgr inż. A. R. oraz z zakresu medycyny wypadkowej dra nauk med. T. W., w której stwierdzono, że gdyby M. S. poruszał się z prędkością 50 km/h, wówczas uniknąłby wypadku. W konsekwencji przyjęcie przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody ocenić należy na 50%, gdyby bowiem M. S. poruszał się prawidłowo, szkoda w ogóle by nie zaistniała, a przynajmniej nie doszłoby do jego śmierci.

Z uwagi na wypłacenie kwoty 10.000 złotych przez stronę pozwaną w trakcie postępowania likwidacyjnego roszczenie uznać należało za zasadne do kwoty 15.000 złotych. W pozostałym zakresie powództwo jako bezzasadne podlegało oddaleniu.

Co do żądania zasądzenia odsetek od kwoty zadośćuczynienia stwierdzić w tym miejscu należy, iż w najnowszym orzecznictwie został wyrażony pogląd, który Sąd rozpoznający niniejszą sprawę podziela, iż obowiązek zaspokojenia roszczenia o zadośćuczynienie z tytułu uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nie staje się wymagalny dopiero z datą wydania uwzględniającego to roszczenie wyroku, lecz z chwilą wezwania dłużnika do jego zaspokojenia i to wierzyciel decyduje o przekształceniu tego zobowiązania w zobowiązanie terminowe poprzez wezwanie dłużnika do jego wykonania (por. m.in.: wyrok SN z dnia 22 lutego 2007 r., I CSK 433/06, opubl. L.; wyrok SN z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, LEX nr 153254; wyrok S.A. w Katowicach z dnia 7 września 2007 r., I ACa 458/07, Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Katowicach, 2007/4/4; wyrok S.A. w Białymstoku z dnia 12 października 1999 r., I ACa 318/99, OSA 2000/6/27), przy czym przyznanie odsetek od żądanej kwoty zadośćuczynienia od daty określonej w wezwaniu

wierzyciela do zapłaty możliwe jest w sytuacji, gdy w chwili tegoż wezwania istniały już wszelkie okoliczności mające wpływ na ustalenie wysokości zadośćuczynienia. O odsetkach od zasądzonej na rzecz powoda kwoty zadośćuczynienia Sąd orzekł więc stosownie do treści art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. stanowiącego, iż jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Jako że po wezwaniu strona pozwana wypłaciła część należnej kwoty decyzją z dnia 13 maja 2014 roku należy stwierdzić, że w dniu tym zakończył się proces likwidacji szkody poniesionej przez powoda, a więc zobowiązanie stało się wymagalne.

Odnosząc się do zarzutu strony pozwanej zawartego w piśmie procesowym z dnia 3 marca 2014 roku, Sąd dopuścił przedłożone przez powoda dowody w postaci dokumentacji medycznej na zasadzie art. 207 § 6 k.p.c. uznając, że uwzględnienie ich nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy.

Na zasadzie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. Sąd kosztami sądowymi, których powód jako strona zwolniona z kosztów sądowych w całości nie miał obowiązku uiścić, obciążył stronę pozwaną w zakresie, w jakim przegrała ona sprawę. Ponieważ powód domagał się zasądzenia na jego rzecz 80.000 złotych, wygrał on sprawę w 19%. Opłata od pozwu, od której zwolniony został powód wynosiła 4.000 złotych, w związku z czym Sąd nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 750 złotych tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu od uwzględnionej części powództwa. Na zasadzie art. 113 ust. 4 u.k.s.c. Sąd odstąpił od obciążenia powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa uznając, że okoliczność, iż Z. S. pozostaje bez zatrudnienia i utrzymuje się z zasiłków z pomocy społecznej stanowi szczególnie uzasadniony wypadek pozwalający na odstąpienie od obciążenia go tymi kosztami.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. rozdzielając je stosunkowo pomiędzy obie strony procesu. Z przedłożonego przez powoda spisu kosztów za wydatki niezbędne do celowego dochodzenia swych praw przez powoda Sąd uznał wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości odpowiadającej stawce minimalnej określonej na podstawie § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2002 r. Nr 163, poz. 1349) w wysokości 3600 złotych, opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych oraz koszty nakazanego przez Sąd stawiennictwa strony w wysokości 24 złote. W ocenie Sądu nie zaistniały podstawy do przyznania wynagrodzenia pełnomocnikowi powoda w podwójnej wysokości, sprawa stanowiła bowiem typową sprawę o zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnych, nie wymagała więc ona znacznego nakładu pracy pełnomocnika. Koszty korespondencji stanowiące wydatek pełnomocnika w wysokości 19 złotych nie zostały wykazane, a ponadto brak jest podstawy prawnej do zasądzenia tego typu kosztów lub do uznania ich za niezbędne koszty celowego dochodzenia swych praw. Koszty korespondencji pełnomocnika powoda z pozwanym są kosztami niezwiązanymi z postępowaniem sądowym, jako że zostały poniesione przed wszczęciem postępowania sądowego, a wyłącznie wydatki pełnomocnika poniesione w toku postępowania mogą stanowić niezbędne koszty procesu strony reprezentowanej przez pełnomocnika w rozumieniu art. 98 § 3 k.p.c.. Z tego też względu Sąd nie znalazł podstaw do zasądzenia kosztów stawiennictwa powoda na badanie przeprowadzone przez biegłego. Powołany przepis pozwala na uznanie za niezbędne koszty procesu kosztów nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony, co należy rozumieć jako osobiste stawiennictwo w sądzie, a nie stawiennictwo w gabinecie biegłego celem wydania opinii. Wobec tego Sąd uznał za uzasadnione jedynie wydatki poniesione przez powoda na dwukrotny dojazd do siedziby Sądu i z powrotem. Jako że powód wskazał na ostatniej rozprawie, że na rozprawę przyjechał busem, a koszt biletu w jedną stronę wyniósł 6 złotych, jak zaś powód sam stwierdził, obecnie nie posiada on prawa jazdy, w związku z czym brak jest podstaw do przyjęcia, że na pierwszą rozprawę powód przyjechał innym środkiem transportu, Sąd uznał za niezbędne koszty procesu koszty osobistego stawiennictwa powoda w kwocie 24 złote. Łączne koszty postępowania poniesione przez powoda wyniosły więc 3.641 złotych. Pozwany poniósł zaś koszty w kwocie 3.806 złotych, na które złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 3.600 złotych, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych oraz wynagrodzenie biegłego w kwocie 189 złotych. Dokonując rozdzielenia kosztów stosownie do wyniku sprawy, Sąd zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 2.391 złotych tytułem kosztów procesu.